

Rząd po raz kolejny przekłada przyjęcie przepisów dot. wydobywania gazu z łupków. Ale w ocenie ekspertów spór między resortami już się zakończył. Teraz czeka nas gorąca sejmowa debata. I wyczekiwanie na pierwszy sukces.

- Pewnie lepiej jest przyjąć dobry dokument, niż słaby. Tydzień zwłoki to nie jest wielkie opóźnienie - mówi Tomasz Chmał, ekspert z Instytutu Sobieskiego. Mimo wcześniejszych zapowiedzi rząd na dzisiejszym posiedzeniu nie zajął się przepisami w sprawie łupków. Zgodnie z zapowiedzią ministra środowiska Macieja Grabowskiego rada ministrów ma przyjąć ten dokument za tydzień.

### **Dyskusja o prawie o gazie łupkowym trwa, a czas ucieka**

Tyle, że prace ciągną się nie tygodniami, a miesiącami, czy wręcz latami. - Ponad dwa lata dyskusji nad tym prawem to jest sytuacja dosyć niepokojąca - podkreśla Tomasz Chmał, który był gościem Polskiego Radia 24.

### **Ministerstwa już nie walczą o łupki**

- Konflikt w rządzie dot. łupków został zażegnany - ocenia ekspert. Przejście Macieja Grabowskiego z ministerstwa finansów, gdzie zasiadał w fotelu wiceministra do resortu środowiska zakończyło spór dot. opodatkowania łupków.

Z kolei rezygnacja z powołania na tym etapie Narodowego Operatora Kopalni Energetycznych ucięła dyskusje z ministrem skarbu. - Tutaj nie ma już dyskusji między resortami finansów, środowiska i skarbu - uważa Tomasz Chmał.

Leave this field empty if you're human:

### **Gaz łupkowy podzieli posłów**

Ale nie oznacza to końca dyskusji wokół nowych regulacji. Tym bardziej, że teraz tymi przepisami zajmą się posłowie.

- Oczami wyobraźni widzę taką debatę, gdy opozycja oskarża rząd o oddanie łupków za darmo - przyznaje gość Polskiego Radia 24. I dodaje: ważne jest, żeby opozycja też brała udział w debacie na temat tych przepisów. Bo nie wiadomo, kto będzie rządził krajem za 1,5 roku.

## **Rząd tymczasem zmienia strategię**

Efektom wprowadzenie przepisów, które przygotował rząd ma być przyspieszenie prac poszukiwawczych. Dziś dokonano zaledwie 50 odwiertów, podczas gdy potrzebne są setki takich prób. Chodzi o to, aby nie tworzyć regulacji które będą odstraszały inwestorów tłumaczy Tomasz Chmal.

- Najpierw trzeba będzie znaleźć gaz. Trzeba zainwestować setki milionów dolarów, jeśli nie miliardy, po to aby potwierdzić, że jesteśmy zasobni w komercyjne zasoby gazu łupkowego - zaznacza.

## **W 2014 nie spodziewajmy się łupkowego bez przełomu**

- Mówienie dziś o przełomie w sprawie łupków jest przedwczesne. Dobrze by było gdyby to był rok stabilizacji i poprawy obsługi firm przez administrację - mówi Tomasz Chmal. - A jaka jest geologia tego nie wie nikt - podkreśla.

## **NOKE niepotrzebny**

Rząd słusznie porzucił pomysł powołania Narodowego Operatora Kopalni Energetycznych uważa ekspert. Ta państwowa spółka miała mieć udział w zyskach z wydobycia m.in. gazu z łupków. - Tyle, że dzisiaj nie ma tortu do dzielenia. Są za to ogromne wydatki do poniesienia - mówi Tomasz Chmal.

- Gdyby geologia była znakomita można by rozmawiać o wydawaniu pieniędzy. Ale w sytuacji gdy pierwsze odwierty nie były zbyt optymistyczne, tym bardziej trzeba zmienić strategię - dodaje.

## **O wysokości podatków od gazu łupkowego dowiemy się za kilka lat**

Rząd w proponowanych przepisach nie rozstrzygnie na razie kwestii opodatkowania łupków. Bardzo słusznie, że ministerstwo finansów odłożyło tę kwestię do 2020 roku ocenia Tomasz Chmal.

- Przecież to nie jest matematyka. To jest geologia. Bardzo różna w różnych miejscach. To jest sytuacja zupełnie nadzwyczajna. I te regulacje nie powinny być tworzone abstrakcyjnie - mówi gość Polskiego Radia 24.

Źródło: Polskie Radio. [Czytaj dalej...](#)